**Urlop macierzyński to nie urlop – trwa zbieranie podpisów pod petycją na rzecz zmiany stereotypów i wsparcia młodych rodziców**

**W Polsce wciąż żywy jest stereotyp, zgodnie z którym opieka nad małym dzieckiem i jednoczesne zajmowanie się domem to naturalna, niewymagająca szczególnego wysiłku rola kobiety, a nie ciężka praca wymagająca uznania i wsparcia. Według dostępnych danych kobiety w Polsce poświęcają niemal dwukrotnie więcej czasu bezpłatnej pracy opiekuńczej i domowej niż mężczyźni. Trwa zbieranie podpisów pod petycją do rządu w sprawie zmiany wspierającego szkodliwe przekonania określenia „urlop macierzyński / rodzicielski / ojcowski” na „przerwa macierzyńska / rodzicielska / ojcowska”.**

**Petycja o zmianę sformułowania „urlop macierzyński”**

Zwiększenie świadomości społecznej na temat rzeczywistej wartości pracy podczas przerw macierzyńskich i rodzicielskich może prowadzić do większego wsparcia ze strony społeczeństwa i instytucji publicznych, co przekłada się m.in. na poprawę zdrowia psychicznego i fizycznego rodziców. Z kolei edukacja pracodawców w tym względzie może pomóc w zwalczaniu stereotypów, które mogą być powodem dyskryminacji kobiet i mężczyzn korzystających z tej przerwy, a także prowadzić do wdrażania w firmach bardziej przyjaznych polityk rodzinnych i lepszego wsparcia dla pracowników – rodziców.

– *Wszystko zaczęło się od zabawnego testimonialu na Instagramie dotyczącego wyrzucenia ze słownika słowa „urlop” w kontekście macierzyńskiego oraz stwierdzenia „siedzi w domu, czyli nic nie robi". Odzew był niebywały. Zdecydowaliśmy się zająć tematem poważnie. W ciągu trzech dni powstała petycja, zaczęliśmy badania z Socjolożkami.pl i przygotowaliśmy koncept kampanii społecznej* – mówi **Olga Kozierowska, prezeska Sukcesu Pisanego Szminką i pomysłodawczyni akcji**.

Akcję wsparła również **Fundacja Share The Care** z postulatem **zmiany nazwy „zasiłku macierzyńskiego” na „zasiłek rodzicielski”**. Obecne nazewnictwo sugeruje, że jest to świadczenie przeznaczone tylko dla kobiet, co nie jest prawdą.

**Opieka nad dzieckiem to nie wypoczynek**

Od kilku lat Polska mierzy się z kryzysem demograficznym – według danych [GUS](https://stat.gov.pl/podstawowe-dane/) liczba urodzeń jest obecnie najniższa od czasów II wojny światowej. Jednym z czynników, które nie pomagają w zachęcaniu Polaków do rodzicielstwa, są zapewne trudności, jakich doświadczają kobiety chcące łączyć macierzyństwo z aktywnością zawodową. Pewne zmiany w tym względzie przyniosły ostatnie lata, m.in. dzięki dyrektywie *work-life balance* wprowadzonej pod koniec kwietnia 2023 r. Ojcowie zyskali dwutygodniowy urlop ojcowski i niezależne prawo do urlopu rodzicielskiego oraz dodatkowe dziewięć tygodni nietransferowalnego urlopu rodzicielskiego, aby wesprzeć kobiety w powrocie na rynek pracy.

Jednocześnie w Polsce cały czas funkcjonuje schemat, według którego ojcowie dzieci w małym stopniu angażują się w opiekę nad nimi, skupiając swoją uwagę na pracy zawodowej. Według danych [Banku Światowego](https://www.worldbank.org/en/home) **polskie kobiety poświęcają bezpłatnej pracy domowej i opiekuńczej średnio 1,8 razy więcej czasu niż mężczyźni**. Ogromna część tej pracy jest związana właśnie z macierzyństwem. Opieka nad dzieckiem, szczególnie w początkowym okresie jego życia, wymaga nieustannej uwagi oraz zdolności radzenia sobie ze stresem, często wiąże się z brakiem snu. Jednocześnie nie znikają przecież codzienne obowiązki związane z prowadzeniem domu, jak sprzątanie, pranie czy gotowanie. Dla wielu osób zupełnie naturalne jest założenie, że, skoro kobieta przebywa w domu, opiekując się dzieckiem, powinna również w całości zająć się gospodarstwem domowym. Przez dużą część społeczeństwa, często nawet przez rodzinę i bliskich, jest to **postrzegane jako naturalna rola kobiety**, a nie jako ciężka praca wymagająca uznania i wsparcia.

**Petycję można przeczytać i podpisać** [TUTAJ](https://www.petycjeonline.com/petycja_o_zmian_nazwy_urlop_macierzyski_i_zasiek_macierzyski#form)**.**

